Nr 46. Kraków, Wtorek 30 Stycznia 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową pranumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zniknięcie przeora Rejmana.

(Tel. „N. Reformy").

Częstochowa, 30 stycznia.

„Goniec Częstochowski" podaje następującą wiadomość: Przebywający ostatnio w klasztorze Braci Miłosierdzia pod Wiedniem b. przeor Paulinów jasnogórskich, O. Euzebiusz Rejman, wyjechał z tego klasztoru niewiadomo dokąd.

Wieść niesie, że podobno przez Bremę udał się do Ameryki.

Jednocześnie czytamy tam, że policmajster częstochowski p. Czesnakow w towarzystwie p. Tatarowa, komisarza cyrkułu 1 m. Częstochowy, przybył w tych dniach do klasztoru na Jasną górę, gdzie poddał 3 godzinnemu badaniu dwu zakonników, zamięszanych w sprawę Damazego Macocha, mianowicie O. Bazylego Olesińskiego oraz Aleksego Łuczaja.

Sprawa chełmska w Dumie.

(Tel. Pet. ag. tel.).

Petersburg, 30 stycznia.

Duma prowadziła wczoraj w dalszym ciągu debatę w sprawie odłączenia Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

Poseł Żukowski oświadczył, że projekt ustawy, choć nie ma wartości wewnętrznej, przecież jest objawem, iż dotychczasowy kurs polityczny ma być utrzymany i dlatego przypisać mu należy wielkie znaczenie. — Większość Dumy posuwa się w przeddzień wyborów do wsparcia w ten sposób rosyjskich wyborców w gubernii chełmskiej przeciw Polakom. Ochronę tę Rosyan w gubernii chełmskiej należałoby przeprowadzić w inny sposób, a mianowicie przez podniesienie ich kultury. Obecny projekt jest wynikiem politycznych intryg i agitacyi wyborczej.

Hr. Bobriński wystąpił przeciw wywodom p. Żukowskiego, jakoby ustawa o Chełmszczyźnie miała charakter antipolski (!) i twierdził, że rosyjski nacyonalizm ma charakter tylko obronny, nie zaczepny, i tem się różni od szowinizmu, specyalnie zaś od szowinizmu polskiego. Żądał, by Duma projekt jak najrychlej uchwaliła i nie ociągała się, gdyż inaczej taka zbyteczna delikatność i rosyjska dobroduszność mogłyby sprowokować (?!) naród polski. — Przez przyjęcie projektu Duma uratuje rosyjską Chełmszczyznę dla narodu rosyjskiego. (Oklaski na prawicy i w części centrum).

Sprawy sejmowe.

(Telefonem).

Sprawy szpitalne.

Lwów. Komisya sanitarna przydzieliła wczoraj referaty: posłowi Czajkowskiemu sprawozdanie Wydziału krajowego o rozszerzeniu szpitala powszechnego w Drohobyczu i o przeniesieniu i odbudowaniu szpitala w Podhajcach; pos. Saremu sprawozdanie Wydziału krajowego o zamierzonej rekonstrukcyi szpitala św. Łazarza w Krakowie i o postępie budowy zakładu w Kobierzynie; pos. Jabłońskiemu sprawę regulacyi płac lekarzy pomocniczych szpitala powszechnego we Lwowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie. — Komisya przyjęła następnie referat pos. Marsa o sprawozdaniu Wydziału krajowego z departamentu sanitarnego.

O budowę szkół.

(Telegr. „N. Reformy".)

Lwów. Komisya budżetowa zajmowała się wczoraj przez 3 i pół godziny dwoma bardzo doniosłemi sprawami na polu oświaty ludowej. Poseł Leo referował sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie szkół ludowych. Po dłuższej dyskusyi, w której wziął udział i namiestnik, przyjęto w myśl wniosków referenta następujące wnioski Wydziału krajowego:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości 10 milionów koron, przeznaczonej na zasiłki dla funduszu szkolnego miejscowego wyłącznie na budowę szkół ludowych nowych w tych gminach, gdzie strony konkurencyjne zapewniły złożenie przypadającego datku konkurencyjnego w całości lub w pewnej części, a grunta pod budowę szkoły zostały zaintabulowane na własność miejscowego funduszu szkolnego, gdzie szkoły dotąd nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę zorganizowano, ale dla braku budynku szkoła nie weszła w życie.

Poseł Leo referował następnie sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku posła Kleskiego w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego na budowę szkół w miastach. Już w listopadzie r. 1910, Sejm przekazał wniosek Wydziałowi krajowemu, upoważniający Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki 10 milionów, celem stworzenia funduszu dla udzielania miastom pożyczek bezprocentowych w 25 ratach rocznych, na budowę szkół ludowych. — Obecnie Wydział krajowy oświadcza w sprawozdaniu, że wobec dzisiejszego trudnego finansowego położenia kraju, z ubolewaniem nie może na teraz proponować utworzenia osobnego funduszu dla miast na budowę szkół.

Poseł Leo oświadczył się za utworzeniem 10-milionowego funduszu pożyczkowego. Wniosek ten spotkał się z opozycyą niektórych członków, żarliwie natomiast bronili go posłowie z miast. Po godz. 8 odroczono dalszą dyskusyę nad tą sprawą do dzisiaj.

Sprawa ugody polsko-ruskiej.

(Telefonem.)

Lwów, 30 stycznia.

W sprawie dalszych pertraktacyj polsko-ruskich nic dotąd nie wiadomo. To tylko pewna, że ani z polskiej ani z ruskiej strony nie poczyniono żadnych w tym kierunku kroków. Do dziś i namiestnik nie zaprosił posłów ruskich na dalszą konferencyę, jak wnosić można z tego, że „Diło" nie podaje o tem żadnej wzmianki. Prezydya klubów polskich nie zostały zaproszone na taką konferencyę, ani ze swej strony nie zwoływały żadnego posiedzenia. — Stan ten wywołał pewne zaciekawienie, co będzie dalej, zwłaszcza, że do następnego posiedzenia Sejmu jest tylko cztery dni. Spodziewają się, że namiestnik zaprosi dziś prezydyum ukraińskiego klubu na konferencyę

W jednem z pism pojawiła się wiadomość, że w obecnych pertraktacyach ugodowych oprócz zastępcy marszałka ks. Czechowicza, weźmie udział metropolita ks. Szeptycki. Rusini twierdzą, że nic o tem nie wiedzą, bo ze swej strony nie zapraszali na konferencye ugodowe metropolity Szeptyckiego, podobnie jak nie zapraszali również biskupa Czechowicza.

Klub ukraiński przyjął do wiadomości sprawozdanie swego prezesa Kosta Lewickiego z konferencyj ugodowych i zaakceptował stanowisko prezydyum klubu ukraińskiego, polecając mu dalsze pertraktacye na tych samych zasadach.

O reformę wyborczą.

(Telefonem.)

Lwów. W niedzielę odbyło się tu posiedzenie zarządu polskiej partyi socyalno-demokratycznej, w której wzięli udział posłowie socyalistyczni z Galicyi. Uchwalono rezolucyę, potępiającą obecny projekt ordynacyi sejmowej i wzywającą posłów socyalistycznych, aby w parlamencie wywarli nacisk na rząd i na Koło polskie w celu wprowadzenia rzeczywistej reformy wyborczej w kraju.

Wczoraj w południe udała się deputacya, złożona z posłów socyalistycznych: Daszyńskiego, Marka, Klemensiewicza, Diamanda, Hudeca i Liebermanna do namiestnika i marszałka i zaprotestowała przeciwko obecnemu projektowi reformy wyborczej, domagając się pełni praw dla polskiego ludu robotniczego. Namiestnik i marszałek oświadczyli, że podadzą to do wiadomości czynnikom kompetentnym.

Wczoraj odbyło się w sali „Jad Charuzim" demonstracyjne zgromadzenie socyalistów. Wzięli w niem udział wszyscy posłowie socyalistyczni, delegaci partyi z prowincyi i partyi ukraińskiej i żydowskiej. Sprawę reformy wyborczej referował poseł Daszyński; imieniem żydowskiej partyi przemawiał dr Buber, zaś ukraińskiej Hankiewicz. Poseł Hudec wezwał zebranych, aby się stawili licznie w dniu 11 lutego celem wzięcia udziału w demonstracyi.

Uchwalono rezolucyę, domagającą się 4-przymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu. Po zgromadzeniu ruszył pochód pod pomnik Mickiewicza i tu po przemowie, rozwiązał się

Lwów, 30 stycznia.

„Diło" donosi, że na zwołanie parlamentu aż w dniu 27 lutego wpłynęło to, że rząd chce dać czas galicyjskiemu Sejmowi do załatwienia reformy wyborczej jeszcze przed zwołaniem parlamentu, przyczem dodaje, że w obecnej sytuacyi niema żadnych podstaw do przypuszczenia, aby kwestyę reformy wyborczej załatwiono jeszcze tej zimy.

O ustawy wojskowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 stycznia.

Jak zapewniają, na onegdajszej audyencyi zostały odrzucone propozycye pokojowe hr. Khuna, który domagał się różnych koncesyi na polu wojskowem. Cesarz sprzeciwił się tego rodzaju koncesyom i upoważnił hr. Khuena tylko do ewentualnego przedsięwzięcia niektórych zmian formalnych w tekście, któreby uczyniły zadość różnym wątpliwościom, podniesionym ze strony prawnopaństwowej węgierskiej. Gdyby mimo to obstrukcya dalej trwała, rząd ma przedsięwziąć energiczne środki dla zwalczania obstrukcyi i ewentualnie rozwiązać parlament. Na tem stanowisku stoją wszystkie wiedeńskie miarodajne koła wojskowe, a także i hr. Stuergkh, który ze stanowiska polityki austryackiej sprzeciwił się koncesyom narodowym na Węgrzech.

Rokowania kompromisowe w Budapeszcie są w pełnym toku. Być może, że część opozycyi zgodzi się na przeprowadzenie nowej ustawy wojskowej, jednak bez iunctim z nową procedurą karną wojskową, która miała być odroczona na czas nieograniczony. Rząd węgierski jest gotów do pewnych ustępstw w kwestyi emblematów wojskowych. Sprawa ta natrafia jednak na trudności ze stanowiska austryackiego, albowiem okazuje się, że emblematy, jakie są obecnie w użyciu w Austryi, nie są właściwie nigdzie wprowadzone na podstawie ustawy, tylko na podstawie zwyczaju i uchwalenie jakiejś ustawy o emblematach natrafiłoby ze względu na stosunki narodowościowe w Austryi na wielkie trudności.

Sensacyjne rewelacye o zamachu na Stołypina.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. Burcew ogłasza w piśmie swojem „Buduszcznost" sensacyjne rewelacye o zamachu na Stołypina. Na razie podaje Burcew tylko wiadomości, zapowiada jednak, że niebawem ogłosi szereg dokumentów, które nietylko w Rosyi, ale w całym świecie wywołają niesłychaną sensacyę. Podejmuje się udowodnić, że zamordowanie Stołypina nie było następstwem jedynie nieudolności ochrany, ale był to wynik spisku, zorganizowanego wprost przez ochranę.

Zabójca Stołypina Bagrow miał nietylko zabezpieczoną ucieczkę, ale nadto przyrzeczone wynagrodzenie w sumie 200 tysięcy rubli. Ucieczka planowana była w ten sposób, że tuż po zamachu ochrana miała zgasić wszystkie światła elektryczne w teatrze. — Bagrow zaś miał wśród panujących ciemności spokojnie wyjść do garderoby, gdzie przygotowane były dla niego oficerski szynel, czapka i szabla, — na ulicy zaś czekał na niego automobil, który miał go zawieźć w bezpieczne miejsce.

Sprytnie ułożony plan nie udał się jedynie dlatego, że mechanik, pełniący służbę przy rozłączniku elektrycznym, nie dopuścił do aparatów agenta ochrany, mimo, że ten wylegitymował się należycie. Światła elektryczne nie zgasły, wobec czego Bagrow przez dłuższą chwilę nie wiedział, co z sobą uczynić. Kiedy wreszcie oprzytomniał i rzucił się do ucieczki, było już zapóźno, został schwytany, a później z niezwykłym pośpiechem powieszony.

„Czarna ręka" działa.

(Telegr. „N. Reformy").

Salonika. Serbski komitet „Czarnej ręki" rozpoczął agitacyę w wilajecie Kossowo, celem wprowadzenia w życie band serbskich.

Niemcy chcą wojny.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Organ partyi rządowej „Post" pomieścił dziś artykuł, który sensacyjnością swą zwrócił ogólną uwagę. Dziennik ten widzi mianowicie jedyny sposób złamania lewicy w — ogłoszeniu rychłej wojny. „Cesarz powinien uznać — pisze gazeta — że nastąpiła wreszcie chwila przełomowa i winien zdecydować się na dzielny czyn! Powinniśmy wyzbyć się dotychczasowej bezczynności! Nie wolno nam zapominać, że tylko dzięki dzielności przodków z Brandenburgii powstały Prusy, z Prus zaś Niemcy".

Wojna domowa w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy".)

Mandżurowie błagają Japonię o pomoc.

Petersburg. Dzienniki donoszą: W Pekinie rozeszła się wiadomość, że były regent książę Czun oraz książęta Tsaj-Chsiun i Tsaj-Tao, stojący na czele partyi nieubłaganych Mandżurów, zażądali kategorycznie na tajnej naradzie w pałacu cesarzowej wdowy zwrócenia się do Japonii z prośbą o pomoc.

Cesarzowa wdowa po niejakiem wahaniu zgodziła się na to i dała książętom odpowiednie pełnomocnictwa w tym kierunku; wtedy właśnie Juanszikaj, dowiedziawszy się o tem, zażądał natychmiastowej dymisyi. Stąd też zapewne płynie nienawiść książąt do Juanszikaja i zamach, na niego dokonany.

Książęta, według tych samych informacyj, rozpoczęli już likwidacyę swoich majątków. — Wielkie firmy paryskie miały już zakupić znaczną ilość pereł za kilka milionów taelów. Są tam między innemi czarne perły, które rodzina cesarska posiadała od lat 200.

Zbiorowy adres generałów.

Pekin. Dowódcy gwardyi cesarskiej i generałowie armii, razem w liczbie 46, wystosowali zbiorowy adres telegraficzny do rządu, wykazując dokładnie trudności obecnego położenia, wynikające z usposobienia armii, która nie chce walczyć z rewolucyonistami, sama życząc sobie zamiany formy monarchicznej rządu na rzeczpospolitą.

Ponieważ adres ten doszedł rząd w przededniu układu o zawieszeniu broni, przeto w kołach rządowych uważają to za rodzaj ultimatum, mające na celu skłonienie dynastyi mandżurskiej do dobrowolnej abdykacyi.

Anarchia w Mukdenie.

Mukden. Dwaj wybitni członkowie partyi postępowej zamordowali wczoraj prezydenta rady państwowej z motywów politycznych. Codziennie odbywają się tu aresztowania i tracenia osób, podejrzanych o stosunki z rewolucyonistami.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Turcy krytykują włoskich generałów.

Berlin. „Loc. Anzeiger" ogłasza list Enver beja, który kieruje operacyami tureckimi w Benghazi i w Derna. W liście tym, datowanym z 31 grudnia, donosi Enver bej, że w bitwie, jaka rozegrała się tam w dniu 28 grudnia z. r. Turcy zabrali Włochom karabiny maszynowe, 250 karabinów, 30.000 nabojów, 25 skrzyń z granatami i 2 armaty. Po stronie tureckiej było, według twierdzenia Enver beja, tylko 900 żołnierzy, podczas gdy Włosi mieli 16.000 wojska. Wkońcu zarzuca Enver bej dowódcom włoskim zupełny brak oryentacyi i nieporadność.

Zatrzymywanie okrętów.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Hodeidy: Wysłana stąd przez okręt włoski „Piemonte" szalupa z białą flagą zabrała łódź motorową, która płynęła pod flagą angielską.

Rzym. Dzienniki donoszą z Adenu, że podróżni tureccy zatrzymani na okręcie „Bregenz", mimo, że zajmowali wysokie stanowiska w armii, ubrani byli w podarte suknie i robili wrażenie nędzarzy.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: Zatrzymani na okręcie „Bregencya" podróżni tureccy mieli bilety jazdy do Suezu, co dowodzi, że chcieli dotrzeć do Cyrenaiki.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Rzymu: Z kół politycznych słychać, że utworzoną ma być komisya francusko-włoska, celem uniknięcia podobnych zajść, jak z okrętem „Manuba" i „Tavignano".

Telegramy

z dnia 30 stycznia.

Wiedeń. Arcyks. Karol Albrecht uda się do Sofii na uroczystość ogłoszenia pełnoletności następcy tronu Borysa.

Rzym. Umarł tu asystent tronu papieskiego ks. Colonna.

Kairo. (Biuro Reutera). Książę Fife umarł.

Egzamina majorskie.

Wiedeń. W roku 1913 nie odbędą się egzamina majorskie.

Pożyczka austryacka.

Wiedeń. Urząd pocztowej Kasy oszczędności obwieszcza, że rezultat subskrypcyi na rentę koronową i bony kasowe był świetny. Rentę pokryto więcej niż 4 razy, bony więcej niż 3 razy, a emitowana suma 130 milionów koron została również więcej niż pokrytą przez zgłoszenie starych bonów do wymiany.

Sejm dalmatyński.

Zadar. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu członkowie chorwackiej partyi prawa postawili szereg wniosków formalnych o imienne głosowanie, poczem opuścili salę. — Ponieważ okazał się brak kompletu, posiedzenie zamknięto.

Nowi biskupi.

Żytomierz. Katedrę biskupią łucko-żytomierską obejmie ks. August Łosiński, dotychczasowy biskup kielecki, a biskupem-sufraganem tejże dyecezyi zostanie ks Franciszek Ostrowski, były sekretarz kuryi biskupiej w Petersburgu.

Obecny biskup sufragan łucko-żytomierski ks. Longin Żarnowiecki zostanie biskupem kieleckim.

Bójka konserwatystów z liberałami.

Królewiec. W czasie bankietu, wydanego z okazyi urodzin cesarza Wilhelma, przyszło do strzelaniny i bójki. W tym samym lokalu urządziły bankiety: partya konserwatywna i partya liberalna. Przywódca konserwatystów tutejszych, przechodząc obok sali, w której ucztowali liberali, dał do zebranych dwa strzały. Kule, nie zraniwszy nikogo, ugrzęzły w murze. Całe towarzystwo w panice się rozpierzchło. Ucztę przerwano. Między zwolennikami obu obozów przyszło następnie do bójki.

Wizyty dyplomatyczne.

Rzym. Jak słychać, włoski minister spraw zagranicznych San Giuliano uda się wkrótce do Berlina z wizytą do Kiderlen-Waechtera.

Nowy Jork. Niebawem ma tu przybyć trzeci syn cesarza Wilhelma ks. Albert z oficyalną wizytą do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Na nim się skrupi.

Berlin. Dzienniki wyrażają przekonanie, że niemiecki ambasador w Londynie będzie jedną z pierwszych ofiar przesilenia marokańskiego, ponieważ jemu przypisują niekorzystne stanowisko rządu angielskiego w czasie rokowań z Francyą.

Strajki w Portugalii.

Lizbona. Związek syndykatów robotniczych ogłosi dziś strajk powszechny z powodu zajść w Evorze. W Lizbonie skonsygnowano załogę.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Nocy ubiegłej w różnych dzielnicach Petersburga dokonano rewizyj. Aresztowani są: adwokat przys. Strjapczy-Ducek, u którego skonfiskowano 5 pak papierów, 3 uczniów i 2 robotników

Czarnosecińcy przeciw Ameryce.

Petersburg. Nacyonaliści postawili w Dumie wniosek, aby obywatelom północno-amerykańskim mojżeszowego wyznania zakazać pobytu w Rosyi; dalej wniosek o podwyższenie ogólnej taryfy cłowej i różnych opłat od towarów i okrętów z północnej Ameryki.

Walki z Kurdami.

Choi. (Tel. ag. pet.). W ostatnich czasach wojska rosyjskie kilkakrotnie były ostrzeliwane przez Kurdów między Urmią a Dilman. Kilku Kurdów zostało przez Rosyan zastrzelonych.

Nowa kopalnia złota.

Londyn. Z Winnipeg donoszą o odkryciu nowych, nadzwyczaj wydatnych kopalń złota. Przy poszukiwaniach zginęło z powodu zimna 25 ludzi.

Polscy lekarze a Zjazd hygieniczny w Petersburgu.

Kraków, 30 stycznia.

Komitet polski dla międzynarodowych zjazdów lekarskich uchwalił, że lekarze polscy nie mogą wziąć udziału w zjeździe i wystawie dla hygieny i medycyny społecznej w Petersburgu w maju b. r.

Kronika lwowska.

(Telefonem).

Lwów, 30 stycznia.

O spoczynek niedzielny w handlu. Deputacya stowarzyszeń kupców we Lwowie, Krakowie i Przemyślu, prowadzona przez posła Landaua, udała się wczoraj do namiestnika. Do deputacyi tej przyłączyli się poseł Gross i prezesi Rad wyznaniowych w Krakowie i Lwowie Tilles i Schaff. Deputacya domagała się przyznania ulg co do odpoczynku niedzielnego zwłaszcza dla tych kupców, którzy oprócz niedzieli także w sobotę muszą się przez cały dzień wstrzymać od pracy. — Namiestnik zaznaczył w odpowiedzi, że postulaty deputacyi zasługują na uwzględnienie.

† Władysław Musiłowicz, znany kupiec we Lwowie i właściciel handlu delikatesów, umarł w niedzielę w 65 roku życia po długiej chorobie. — Założyciel znanej firmy należał do najwybitniejszych przedstawicieli lwowskiego kupiectwa, a w szerokich kołach miasta cieszył się ogólnem poważaniem.

Spalona na węgiel. W domu przy ul. Łyczakowskiej l. 15 wybuchł wczoraj ogień na strychu. Po ugaszeniu znaleziono zwęglone zwłoki żebraczki Aurelii Kretz, pijaczki. Ponieważ nikt jej nie chciał przenocować, ponieważ wypędzano ją zewsząd, groziła nieraz, że się pomści. Być może, że sama się oblała naftą i podpaliła w domu, w którym dawniej była dozorczynią.

Tragedya biedaków. Za rogatką Zamarstynowską rozegrał się wczoraj ponury dramat. Wyrobnik Feliks Jankowski, nałogowy pijak, wyniósł z domu i sprzedał wszystką bieliznę. Rozżalona żona, gdy wrócił do domu, w sprzeczce porwała nóż i wbiła go mężowi w okolicę serca. Odwieziono go w beznadziejnym stanie do szpitala. Żonę aresztowano

Kronika.

Kraków, wtorek 30 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Martyny i Hiacynty pm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 20; zachód o godz. 4 m. 28; długość dnia godzin 9 min. 08.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Naprzemian pochmurno, niepewnie, zimno, północno-zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Majerowie".

Odczyt prof. Rakowicza: „O potrzebie i programie planu regulacyjnego dla Zakopanego w Towarzystwie technicznem (ul. Straszewskiego l. 28, II. p.) o godz. 7 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Cyganerya".

Budżet m. Krakowa. W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi budżetowej Rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego. Po dyskusyi uchwalono dwa pierwsze działy budżetu, który preliminowany jest w dochodach na 6,612.315 K, w rozchodach na 6,611.959 K.

Dział pierwszy zawiera wydatki na zarząd główny miasta, administracyę, biuro statystyczne, emerytury, zapomogi i t. d. i wykazuje w wydatkach 1,521.620 K, w dochodach 366.742 K (niedobór 1,154.878 K). Referował radca m. dr Ponikło. Dział drugi zawiera zarząd majątku miejskiego, ekonomat miejski, stary teatr, Sukiennice, grunta miejskie, zakłady miejskie i t. d. i wykazuje w dochodach 1,432.841 K, w wydatkach 204.184 K (nadwyżka dochodu wynosi 1,228.657 K). Referował radca m. Beringer.

Z teatru. W sobotę dnia 3 lutego wystawia teatr krakowski nową oryginalną sztukę polskiego pióra, siódmą już z rzędu w bieżącym sezonie. — Jest nią trzyaktowy dramat Czesława Halicza, pt. „Sąd", odznaczony drugą nagrodą na konkursie warszawskich rządowych teatrów. Po rozstrzygnięciu konkursu okazało się, że Czesław Halicz jest pseudonimem młodej autorki, dr. Czesławy Rosenblattowej.

Zasadniczym problemem dramatu jest postawiona zaraz w pierwszym akcya kwestya, czy człowiek, który popełnił występek i odpokutował go w więzieniu, ma prawo po odbyciu kary żądać od społeczeństwa nietylko zupełnego przebaczenia, ale i całkowitego zapoznania swego złego czynu. — W „Sądzie" problemat ten rozwija autorka na tle akcyi dramatycznej w otoczeniu najbliższej rodziny, głównej postaci dramatu.

W piątek z powodu przypadającego święta wystawione będzie „Betleem polskie" L. Rydla po cenach zniżonych do połowy; wieczorem „Legion" St. Wyspiańskiego po raz 22.

Nauka gimnastyki w gimnazyach. Minister oświaty wprowadził z dniem 25 stycznia 1912 r. w życie fachową inspekcyę dla nauki gimnastyki i urządzeń zdrowotnych dla uczniów w gimnazyach, szkołach realnych i seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich i fachowymi inspektorami dla Galicyi na czas od 1 lutego b. r. do końca lipca 1914, ustanowił nauczyciela gimnastyki IV gimn. we Lwowie dra med. Eugeniusza Piaseckiego i nauczyciela gimnastyki III gimn. w Krakowie dra med. Maryana Tokarskiego, tego ostatniego także dla seminaryum polskiego na Śląsku.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbędzie się w środę dnia 31 stycznia o godz. 6 wieczorem w gmachu kliniki chorób wewnętrznych (Kopernika 15). Na porządku dziennym: 1) Prof. Jaworski, doc. Latkowski i dr Wachtel: Demonstracya chorych. 2) Odczyt prof. Jaworskiego: „Najnowsze modyfikacye fizycznego badania chorych.

Z Tow. filozoficznego. We środę 31 b. m. o godzie 5 popołudniu odbędzie się w sali seminaryum filozoficznego przy ulicy św. Anny 12 walne zgromadzenie Towarzystwa. — Na zebraniu ks. prof. dr Stefan Pawlicki wygłosi swój odczyt p. t. „Spinoza i dzisiejszy monizm".

Muzeum etnograficzne w Krakowie ulica Studencka l. 9 wzbogaciło się następującemi przedmiotami do zbiorów: p. dr Dąbrowski ofiarował: dwa kilimy zbarazkie, szesnaście haftowanych koszul ruskich, dwie haftowane koszule słowackie, dwanaście haftowanych ręczników i peremitek ruskich, czterdzieści sześć przedmiotów huculskich, to jest: dwa fartuchy, dwa pasy, torbę, trzy laski, dwie fajki, cztery pierścienie, sprzączkę do guni, tabakierkę, szesnaście pisanek i czternaście fotografij, także dziewięć haftów siedmiogrodzkich — razem 83 przedmiotów. — Ks. Karol Suwada z Radłowa darował: trzy chustki wiązane w czepce, chustkę wełnianą, dawny pas rzemienny nabijany guzikami, ramkę drewnianą rzeźbioną przez chłopca, różdżkę weselną i „świat" ze słomy z Marcinkowic pod Radłowem, chustkę wiązaną w czepiec, chustkę na ramiona ze wsi Zdrochec, chustkę wiązaną w czepiec, i „świat" z płótna ze wsi Wał-Ruda, wreszcie starą narzutkę płócienną z Radłowa — razem 13 przedmiotów. — Prof. dr Franciszek Bujak darował: figurę św. Jana Nepomucena, rzeźbioną w drzewie przez wieśniaka, starodawną stępkę drewnianą, miareczkę na zboże wyplecioną z korzenia, pas skórzany nabijany gwoździkami, dwie koszule kobiece haftowane, spódnicę białą haftowaną, chustkę białą haftowaną wiązaną w czepiec, cztery chusteczki na głowę kolorowe, pięć gorsetów sukiennych i adamaszkowych, dawny kaftan męski, sukienny z Jurkowa i materyę na „anderak" z Nowoszyc w powiecie bobrzyńskim — razem 20 przedmiotów. — P. Jan Matysik darował: żupan kobiecy i gorset z czasów kościuszkowskich, kaftan męski sukienny, dwie białe chustki haftowane z r. 1867 wiązane w czepce, „rańtuch" biały haftowany z r. 1867, gorset sukienny z r. 1850, starodawne pęta na konie, palmę wielkanocną, kosę z grabkami i kosisko z kabłąkiem z Cholerzyna — razem 11 przedmiotów. — Ks. kanonik Teofil Flis darował: skórzaną torbę i parę skarpetek z Czarnogóry. — P. Aleksander Kunze ofiarował: dzbanuszek i parę skarpetek bośniackich, oraz sandały drewniane z Alzacyi. — P. Stanisław Polek ofiarował: kaftan męski krakowski, model studni z żurawiem i model stępy nożnej z Wąjsławia.

Wszystkim czcigodnym ofiarodawcom zarząd muzeum składa serdeczne podziękowanie i uprasza wszystkich przyjaciół muzeum etnograficznego o dalsze dary do zbiorów muzealnych.

Walne zgromadzenie Klubu prawników i Koła literacko-artystycznego odbyło się wczoraj wieczorem przy nader licznym udziale członków. Przewodniczył obradom prof. August Sokołowski. Przedstawione przez skarbnika p. radcę Matusińskiego sprawozdanie kasowe wykazuje dużą w tym roku zwyżkę. Ze zwyżki tej przeznaczono na Dar grunwaldzki 400 koron jako uzupełnienie deklaracyi na 1000 koron; na Macierz śląską 200 koron i na zakład w Pawlikowicach 200 koron. Walne zgromadzenie uchwaliło skarbnikowi radcy Matusińskiemu podziękowanie za doskonałe prowadzenie kasy Towarzystwa. Następnie dokonano wyborów wydziału. W skład jego weszli jako prezes: Sokołowski August, jako wiceprezesi: Stachlewicz Piotr i Ursel Wilhelm.

Członkami wydziału zostali wybrani: Axentowicz Teodor, Beaupré Antoni, Biliński Maryan, Bylicki Franciszek, Chyliński Michał, Cieszyński Jan, Dawidowski Karol, Dobrzański Julian, Federowicz Tadeusz, Flechner Hugo, Klemensiewicz Edmund, Łabęcki Kazimierz, Matusiński Henryk, Rozwadowski Juwenal, Rakowski Konrad, Smolarski Kazimierz, Stawarski Antoni, Stefański Tadeusz, Ujejski Gustaw, Turski Władysław i Żuk-Skarżewski Tadeusz. Do komisyi kontrolującej weszli: Ćmikiewicz Jan i Krzykowski Juliusz.

Na tem zgromadzenie zamknięto, poczem rozpoczęła się swobodna pogawędka.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie odbyło się wczoraj o godz. 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. — Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego dra A. Malkiewicza przystąpiono do porządku dziennego, który wypełniała sprawa zmiany statutu Towarzystwa. Po wysłuchaniu referatu, objaśniającego powody, skłaniające Radę nadzorczą do przedłożenia wniosku zmiany statutu, oraz wyłuszczającego korzyści dla Towarzystwa, z tej zmiany płynące, przystąpiono do odczytania projektu nowego statutu.

Walne zgromadzenie przyjęło jednomyślnie przedłożony projekt nowego statutu, a wyraziwszy poprzednio podziękowanie komisyi statutowej i Radzie nadzorczej za żmudną pracę dla dobra instytucyi, poleciło Radzie nadzorczej kontynuować dalej pracę swą w tym duchu, aby nowy statut jak najprędzej wszedł w życie.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, wobec czego przewodniczący zamknął walne zgromadzenie.

„Samopomoc doraźna". Walne zgromadzenie Stow. „Samopomocy doraźnej" odbyło się w niedzielę w lokalu Stow. Kupców przy ul. Wolskiej, pod przewodnictwem radcy Leona Schillera. Ze sprawozdania okazuje się, iż „Samopomoc doraźna" z końcem zeszłego roku liczyła 483 członków i posiadała kapitał 17.561·37 K. W roku bilansowym zmarło 5 członków różnych zawodów, z których spadkobiercy otrzymali 922 K. Pożyczki zwrotne i bezzwrotne wynosiły 165 K. Instytucya ta bowiem ma dwa cele: 1) w razie śmierci członka wypłacić spadkobiercy po dwie korony od ogólnej liczby członków; 2) w razie popadnięcia w niedostatek członka Stowarzyszenia, udziela temu zwrotnej lub bezzwrotnej pożyczki.

Z przykrością zaznaczyć należy, iż Stowarzyszenie to po czterech latach osiągło dopiero liczbę 500 członków, podczas gdy w państwie w ciągu 5 lat powstało 60 podobnych Stowarzyszeń z liczbą 120.000 i kilka czeskich, a niektóre z nich liczą po 9000 członków. Nawet w Karlsbadzie, gdzie wszyscy dostatnio zarabiają, w jednym roku zapisało się 3000 członków.

Po załatwieniu spraw porządku dziennego wybrano w miejsce ustępujących członków do wydziału pp.: Schiller Leon, Halski Ludwik, Padewski Władysław, Nachlicht Juliusz, Szlamkowski Zygmunt, Górski Ludwik. Do sądu polubownego: Zieliński Kazimierz, Dutkiewicz Marceli, dr Głuziński Tadeusz, dr Russil Franciszek, Rychwicki Bazyli, Miedniak August, dr Nartowski Mieczysław, Leszczyński Jerzy, Iglicki Stefan. Do komisyi kontrolującej: Kusz Ferdynand, Łuczko Karol, Zajączkowski Kazimierz.

Pierwsze posiedzenie krajowego Związku piekarzy w Galicyi. Pierwsze posiedzenie krajowego Związku piekarzy odbyło się dnia 24 stycznia b. r. w Krakowie przy ul. św. Krzyża l. 7, w sali Klubu mieszczańskiego. Przybyło wielu majstrów piekarskich jako delegatów z najdalszych nawet zakątków kraju. Posiedzenie zagaił starszy cechu piekarzy w Krakowie, p. Leon Bałuk, który w serdecznych słowach powitał kolegów oraz p. dra Tilla, dyrektora miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, p. Ostrowskiego Witolda, instruktora przemysłowego i komisarza cechowego p. Teodora Kosińskiego.

Na wniosek p. Bałuka wybrano przewodniczącym zgromadzenia p. Józefa Schirmera ze Lwowa. Następnie przyjęto statut Związku i odczytano odnośne paragrafy co do wyboru wydziału. Po przerwie kilkuminutowej, którą zarządzono celem porozumienia się co do wyborów, nastąpiło głosowanie. Wybrani zostali do wydziału pp.: Abrahamer Izrael, Bałuk Leon, Długoszewski Stanisław, Kozłowski Fr. i zastępca Schleichkorn Leon z Krakowa; Hess St., Schirmer Józef, Schirmer Wilhelm, Tabaczyński Fr. i zastępca Buzkiewicz Stanisław ze Lwowa; z innych miast: Babula Józef (Rzeszów), Czech Jan (Jeleśnia), Fryś Fr. (Andrychów), Hebenstreit Ant. (N. Sącz), Hyziński Ign. (Kenty) Moliński Andrzej (Żywiec), Seebald Mojżesz (Stanisławów) i jako zastępcy: Ćwierzyk Michał (Kenty), Dubowski Stan. (Żywiec), Goldfingor Eliasz (N. Sącz), W. Prażmowski (Wadowice).

Następnie wybrał wydział prezesa Związku i 3 jego zastępców. Prezesem został p. Leon Bałuk z Krakowa, zastępcami: Abrahamer Izrael z Krakowa, Moliński Andrzej z Żywca i Schirmer Józef ze Lwowa. Skarbnikiem obrano p. Kozłowskiego Fran., sekretarzem p. Stan. Długoszewskiego. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Rączkiewicz Józef, Beigel Józef z Krakowa i Słaby Władysław z Nowego Sącza.

Uchwalono wkładki roczne na rzecz Związku po 1 K, Kraków i Lwów po 2 K od osoby. Zgromadzenie uznało „Gazetę piekarską" jako organ Związku. P. Długoszewski oznajmił, że w Krakowie jest laboratoryum chemiczne pod kierownictwem prof. Akademii handlowej p. dra Arnolda Bollanda, który oświadczył, że chętnie podejmie się badania towarów do wyrobów piekarskich, celem przekonania się o ich wartości i ewentualnie o ich zafałszowaniu. Walne zgromadzenie powzięło uchwałę, aby tę nader ważną dla piekarzy sprawę przekazać wydziałowi Związku, który ją rozpatrzy w najbliższym czasie i poda wszystkim majstrom do wiadomości. Uczestnicy zjazdu zwiedzili także zawodową szkołę piekarską w Krakowie, gdzie dyrektor tej szkoły p. J. Krókowski, udzielił pewnych wyjaśnień. Cech krakowskich piekarzy zaprosił miłych gości na ucztę, która się przeciągnęła do późnej nocy, poczem rozjechali się wszyscy do swych siedzib, wioząc wesołą wiadomość o kroku naprzód na polu piekarstwa.

Z karnawału.

Bal „Towarzystwa walki z gruźlicą" zapowiada się coraz świetniej i budzi ogólne zainteresowanie. Komitet dokłada usilnych starań, aby zabawa zostawiła najmilsze wrażenie. Zgłoszenia napływają bardzo licznie, więc dla tych, którzy przez brak dokładnego adresu nie otrzymali zaproszeń, podajemy wiadomość, że zgłaszać się po nie można do p. Janowej Federowiczowej (ulica Szczepańska l. 3). Bilety wejścia na sale i na galeryę wydaje codziennie skarbniczka p. Edwardowa Tyszkiewiczowa (ul. Łobzowska l. 22) od godz. 10—1.

Doroczny bal na kolonie wakacyjne dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się, jak już donosiliśmy, dnia 7 lutego w salach Starego Teatru. [illegible] tradycye znakomitej zabawy i doborowego towarzystwa zapewnią mu i w bieżącym karnawale jedno z pierwszych miejsc. Listowne zamówienia na bilety galeryjne w cenie 6 K 60 hal. i 4 K 40 hal. przyjmuje dr Karol Dawidowski. (Kolejowa 7, I piętro).

Zabawa mieszczańska odbędzie się w niedzielę dnia 18 lutego b. r. w salach Starego Teatru. Zaproszenia wysyłać będzie komitet począwszy od wtorku dnia 30 b. m.

Z Klubu pocztowego. Sekretaryat Klubu urzędników pocztowych w Krakowie na coroczny swój bal maskowo-kostyumowy, mający się odbyć w sobotę 10 lutego, rozesłał już zaproszenia, pozostała zaś reszta dla osobiście zgłaszających się jest na wyczerpaniu. Komitet wykonawczy odbywa częste konferencye celem wprowadzenia na ten bal kilku pomysłów, które zapewnią mu pożądany nerw wesołości i werwy. U wejścia na salę będzie czynną inkwizycya, której zadaniem będzie stwierdzać tożsamość osób zamaskowanych, co będzie gwarancyą, że żadna niepożądana osoba na salę nie wejdzie. Ktoby więc chciał w tym roku brać udział w rzeczonym, tradycyjnie udatnym balu, zechce się zgłosić do sekretaryatu: Lubicz 5, od godziny 8 do pół do 10 wieczór.

Zabawa kostyumowo-taneczna, urządzona przez Związek urzędników kontraktowych sądowych „Ster", odbędzie się stanowczo 1 lutego b. r.

Czytelnia akademicka w Podgórzu urządza we środę 31 b. m. piknik w sali Sokoła podgórskiego, z którego cały dochód przeznacza się na powiększenie księgozbioru. Zabawa zapowiada się świetnie dzięki usilnym staraniom komitetu, by pod każdym względem odpowiedzieć godnie swemu zadaniu. Zaproszenia (na wyczerpaniu) wydaje skarbnik Czytelni, ul. Józefińska 47 II p., codziennie między godziną 6—8 wieczorem. Nadto otrzymywać można w lokalu Czytelni bilety na galeryę w cenie 2 kor.

Zawody narciarskie w Zakopanem odbędą się dnia 2 lutego na zakończenie pierwszego kursu narciarskiego korpusu krakowskiego.

Wyścig odbędzie się sposobem Zdarskyego w Suchym Żlebie (Kalatówki), a złożą się na niego dwa biegi: dla oficerów i dla żołnierzy. Pierwszy rozpocznie się o godz. 12·30, drugi o godz. 1 w południe.

Do udziału w biegu oficerów zaprasza kierownictwo kursu, prócz uczestników tego ostatniego, również oficerów korpusów: krakowskiego, przemyskiego, lwowskiego i wiedeńskiego.

Kierownictwo kursu zaprosiło do łaskawej pomocy w organizacyi zawodów Tatrzańskie Towarzystwo narciarzy z Krakowa, w którego nowo budującem się schronisku utworzy bufet w dniu zawodów p. St. Karpowicz.

Zgłoszenia do biegu oficerów przyjmuje kierownictwo kursu (Zakopane, hotel „Morskie Oko"), w dniu zawodów zaś starter (czerwona opaska). Sędziowie opatrzeni opaską niebieską.

Przejechany przez automobil. Otrzymujemy następujące pismo: W piątek dnia 26 b. m. przejechał automobil, kursujący między Salwatorem a dworcem kolejowym w Krakowie przy ul. Basztowej między godziną 4—5 po południu 17-letniego Samuela Bindstocka, terminatora szklarskiego z Podgórza. Chłopca odwieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie w nocy z soboty na niedzielę zmarł. Celem bliższego wyjaśnienia tego wypadku upraszam świadków zajścia, by o szczegółach nieszczęścia raczyli donieść pod adresem: Pinkus Bleiweis Podgórze, ul. Krakusa l. 18.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Wczoraj aresztowała policya podgórska niejakiego Edwarda Milkę za wyprawianie awantur, a Rudolfa Gołębiowskiego za kradzież kieszonkową.

Pożar w urzędzie pocztowym. Z Pilzna czeskiego telegrafują: W głównym urzędzie pocztowym wybuchł tu wczoraj pożar, który objął także stacyę telefoniczną. Normalna służba w urzędzie pocztowym będzie przez dłuższy czas niemożliwa.

Schwytanie defraudanta. Z Pragi telegrafują: Wczoraj aresztowano tu sollicytatora Stanisława Handzilewicza z Tarnopola, który zdefraudował adwokatowi drowi Promińskiemu kilka tysięcy koron.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Tadeusza Malinowskiego z Dobromila do Skolego, Adolfa Hanika ze Skolego do Dobromila, i koncepistę namiestnictwa Zdzisława Olszewskiego z Jasła do Drohobycza — oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa: Zdzisława Zacharyasza ze Lwowa do Jasła, Antoniego Sykorę ze Lwowa do Brodów.

Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego Emila Singera ze Szczakowej do Stanisławowa.

Namiestnik zamianował w gal. państwowej służbie adjunkta budownictwa Józefa Kanię, Tadeusza Bauera, Józefa Danka, Władysława Kępskiego, Edwarda Hillbrichta, Władysława Burgielskiego, Stanisława Południowskiego, Janusza Borkiewicza i Kazimierza Kruga inżynierami, a praktykantów budownictwa Zygmunta Herzoga, Rudolfa Polta, Henryka Zaufala, Adama Jaworskiego, Władysława Nowaka, Jakóba Sygalla, Oskara Frisera, Mieczysława Franka i Aleksandra Rostkowa adjunktami budownictwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych

Kraków, 29 stycznia.

HOTEL SASKI: hr. Henryk Krasiński z Mszany Dolnej, hr. Adolf Bniński, Konstanty Chłapowska z Mościejowa, Władysław Jechalski z Sosnowic, Jan Mączyński, Olga Brykczyńska z Borowej, Zofia Rysińska z Warszawy, Adolf Haekel z Wiednia, Marya Morawska z Złotego Potoku, Karol Rosenthal z Belgii, Kazimierz Grodzicki, Seweryn Plewiński z Warszawy, Tomasz Komierowski dr Adolf Sob l ze Lwowa.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): bar. Oskar Kelsen z Wiednia, dr Aleksander Herbst ze Lwowa, dr Tadeusz Odzierzyński z Oświęcima, Mieczysław Doening z Rzeszowa, Inż. Wacław Krzyżanowski z Krzeszowic, Jan Tesarz z rodziną z Limanowej, Wacław Hardyn z Bochni, Szymon Wisner z Granicy, Franciszek Nowak z Wieliczki, Roman Kawczyński z Sosnowic, Edward Prosko z Opawy, Franciszek Pistecki z Lebedu (Morawy), Guido Glass z Berna, Oskar Hinterberger z Wiednia, Józef Heilborn z Opola, Rudolf Węgielski z Warszawy, Zygmunt Jabłoński z Łodzi, Wilhelm Wrseden z Kopenhagi, Stefan Frühbauer z Berlina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 298·00. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 271·25 Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pro. 321·—. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pro. 246·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 126·60, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 496·—. Clary zł. 40 m. k. 175·50. Pożyczka m. Lublany 20 zł. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 45·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76·—. Salma 40 zł. m. 32·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 246·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 501·—.

Wiedeń, 29 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 657 50, węg. Zakł. kred. 854 —, Anglobanku 324 60, Unionbanku 639 50, Länderbanku 551 7 , Bankverein 546 25, Bodencredit 13 23, Galic. Banku hipotecznego 690 —, Akcye praskiego banku kredyt. 725 —, Kolei państwowych 728 25, kolei południowej 110 25, kolei północnej 50 85, kolei Czerniowieckiej 546 —, Alpiny 804 —, Rima Muranyi 701 —, Praskiego Tow. żelaznego 27 95, Fabryki broni 782 —, Akcye tureckie tyt. 3 6 —, Gal. Karp. Tow. naft. 738 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 90 75, Austr. renta koron. 9 70, Węgier. renta koron 89 9 , 55-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 1[illegible] —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 246 50, Marki 117 57, Ruble 253 50, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 733 50, Powsz. B. depoz. 577 —.

Usposobienie z powodu wielkiego powodzenia subskrypcyi rentowej ogólnie przyjazne, żelazne i węglowe szły w górę, w końcu kredyty najwięcej pożądane.

Wiedeń, 29 stycznia. Cukier 36·00—36·10; 26·20—26·30 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.